



Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody SALAMANDRA

Polish Society for Nature Conservation SALAMANDRA

ul. Stolarska 7/3, 60-788 Poznań, tel./fax: 61 662 86 06

e-mail: biuro@salamandra.org.pl, www.salamandra.org.pl

Poznań, 29 lipca 2016 r.

Sz.P. Andrzej Szweda-Lewandowski
Główny Konserwator Przyrody
Ministerstwo Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody generalnie negatywnie ocenia przedstawiony w dniu 8 lipca 2016 r. do konsultacji publicznych projekt nowelizacji ustawy o ochronie przyrody i paru innych ustaw. Pomija on wiele koniecznych i od dawna oczekiwanych korekt, a w zamian wprowadza szereg zmian zdecydowanie negatywnych, które będą utrudniały skuteczną ochronę przyrody lub obniżą jej standardy. W projekcie znalazło się też kilka zmian, których głównym celem wydaje się zapewnienie większego wpływu Ministra Środowiska na obsadę stanowisk, decyzje innych organów oraz ich posłuszeństwo (wliczając w to ciała doradcze).

Poza kilkoma drobnymi zmianami porządkującymi (które w większości oceniamy pozytywnie, zaznaczając jednocześnie ich niską jakość legislacyjną). W projekcie jest też kilka propozycji nowelizacji dotyczących grupy przepisów związanych z CITES, które w większości (ale nie wszystkie) idą we właściwą stronę. Niestety, po pierwsze – absolutnie nie wyczerpują one listy zmian koniecznych w tym zakresie, po drugie – w wielu przypadkach mają zbyt skromny zakres, po trzecie – poziom ich przygotowania (zarówno pod względem merytorycznym jak i techniki prawodawczej) jest bardzo słaby.

Do ocenianego projektu załączone jest Uzasadnienie. Zwraca uwagę, że w przypadku kilku propozycji, w szczególności tych najbardziej kontrowersyjnych, które wymagałyby szczególnie dobrego wyjaśnienia, podano jedynie ogólne stwierdzenie, że „są uzasadnione”, co wygląda na drwinę z procesu konsultacji społecznych i sensu uzasadniania proponowanych zmian w przepisach. Skoro w przekonaniu autorów propozycje te są „uzasadnione” – nie powinno stanowić problemu klarowne opisanie tego uzasadnienia.

W załączeniu przedstawiamy szczegółowe uwagi do poszczególnych propozycji zmian, uporządkowane wg ich numeracji w projekcie.

Z poważaniem,

w imieniu PTOP „Salamandra”

dr inż. Andrzej Kepel
prezes Zarządu

Do wiadomości:

- p.o. Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska
- Dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody, Ministerstwo Środowiska
- Dyrektor Departamentu Prawnego, Ministerstwo Środowiska
- opinia publiczna



**UWAGI SZCZEGÓŁOWE DO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O OCHRONIE PRZYRODY ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW
(do wersji z 08.07.2016)**

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
Art. 1 – zmiany w ustawie o ochronie przyrody		
1	<p>Rozszerzenie definicji „pozyskania”.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Od samego początku wpisania tej definicji do ustawy zwracano uwagę, że jest znacząco węższa niż pojęcie „pozyskiwanie” funkcjonujące w innych przepisach obowiązujących na tym samym polu tematycznym, np. w ustawie Prawo łowieckie, czy w przepisach unijnych dotyczących ochrony przyrody, które ustawa o ochronie przyrody implementuje do polskiego porządku prawnego. Błąd obecnej definicji polega na tym, że nie obejmuje „pozyskiwania” do celów innych niż gospodarcze, w tym np. pozyskania łowieckiego (lub podobnego), na własne potrzeby, do celów edukacyjnych, naukowych itp. W innych przepisach znaczenie tego pojęcia jest zbliżone do potocznego, słownikowego i oznacza wszelkie (ew. wszelkie legalne) pobieranie okazów gatunków ze środowiska w celu ich wykorzystania – spożytkowania do jakiegoś celu (niekoniecznie komercyjnego/gospodarczego).</p> <p>Proponowana zmiana rozszerza znaczenie pojęcia, jednak idzie w złą stronę, zastępując definicję zawężającą w stosunku do znaczenia w innych przepisach, definicją rozszerzającą i <u>sprzeczną</u> z innymi przepisami, w tym Unii Europejskiej.</p> <p>Propozycja nowej definicji pojęciem „pozyskiwanie” obejmuje redukcję, czyli działania polegające na zabijaniu chronionych gatunków bez ich pobierania ze środowiska. Celem nie jest „pozyskanie” okazów, ale jedynie ich uśmiercenie lub eliminacja (np. z pozostawieniem zabitego zwierzęcia w środowisku).</p> <p>Wprowadzenie takiej zmiany nie tylko nie likwiduje dotychczasowej wady, ale powoduje całkowite pomieszenie pojęć i zwiększa chaos w stosowanym słownictwie. Zmiana ta jest też całkowicie niepotrzebna.</p> <p>Działania objęte propozycją nowej definicji są już teraz dopuszczalne w odniesieniu do gatunków objętych ochroną częściową (patrz definicja tej formy ochrony w art. 5 pkt 4 ustawy, która poza „pozyskaniem” mówi o „redukcji”, jako odrębnym pojęciu), po uzyskaniu zezwolenia wydanego na podstawie art. 56 lub zarządzenia na podstawie art. 56a.</p> <p>Proponowana zmiana skutkowałaby tym, że zezwolenie na redukcję liczebności populacji można by wydawać na podstawie art. 56 ust. 5, a nie ust 4, a więc:</p> <ul style="list-style-type: none"> - bez spełnienia warunku braku rozwiązań alternatywnych (nie mogłoby to więc dotyczyć gatunków z Załącznika IV i Dyrektywy Siedliskowej oraz ptaków, gdyż prowadziłyby do sprzeczności z dyrektywami Siedliskową i Ptasią); - bez ograniczenia wynikającego z art. 56 ust. 4b (nie mogłoby więc dotyczyć ptaków, gdyż prowadziłyby do sprzeczności z Dyrektywą Ptasią);

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>- nawet bez spełnienia jakiegokolwiek z warunków określonych w art. 56 ust. 4 pkt 1-7, w tym nawet bez spełnienia warunku z pkt 2, gdyż warunki narzuca ten przepis prawa materialnego, a nie definicja w art. 5 (należy mieć nadzieję, że nie taki jest zamierzony cel tej zmiany).</p> <p>Jak z tego wynika – proponowana zmiana jest nieprzemyślana, nie służy właściwie deklarowanemu celowi, zamiast ograniczać błędy – potęguje chaos pojęciowy i może powodować istotne sprzeczności z prawem unijnym.</p> <p>Postulujemy rezygnację w tej zmiany. Jeśli zdaniem autorów projektu obecne rozwiązania są niewystarczające do właściwego zarządzania populacjami gatunków objętych ochroną częściową wymagających redukcji (w znaczeniu użytym w art. 5 pkt 4 ustawy), to odpowiednie zmiany należy wprowadzić w przepisach prawa materialnego (czyli np. w art. 56), a nie w przepisach ogólnych, zawierających definicje.</p>
2	<p>Liberalizacja zasad powoływania p.o. dyrektorów parków narodowych.</p> <p>Bez opinii</p>	<p>Sama zmiana mogłaby być uzasadniona w warunkach normalnego zarządzania parkami narodowymi. Obecna praktyka polityki kadrowej dotyczącej dyrektorów parków narodowych powoduje obawę, że nowelizacja ta może posłużyć ułatwieniu anulowania i ponawiania konkursów oraz powierzaniu długiego zarządzania parkami przez p.o. dyrektorów bez odpowiedniego przygotowania merytorycznego.</p>
3	<p>Zmiana organu wydającego rozporządzenie w sprawie gospodarki finansowej parku narodowego.</p> <p>Pozytywna</p>	<p>Uzasadnienie wydaje się racjonalne. Ryzyko niewłaściwego rozporządzenia istnieje niezależnie od tego, który organ je wydaje.</p>
4a	<p>Umożliwienie nabywania ułamkowej części nieruchomości na rzecz parku narodowego.</p> <p>Pozytywna z uwagami</p>	<p>Zmiana idzie we właściwym kierunku, jednak rozwiązanie jest wciąż zbyt sztywne i nie uwzględnia wszystkich możliwości. Jeśli obecnie własność jest np. w połowie prywatna, a w połowie Skarbu Państwa, park będzie mógł nabyć tę drugą połowę od właściciela prywatnego – ale tylko dla siebie. Będzie mógł na swoją własność nabywać tylko część własności, ale nie całą. Poszatkowanie praw własności może np. utrudniać ponoszenie nakładów (np. ze środków unijnych).</p> <p>Proponujemy rozważenie dalej idącego uelastycznienia zapisów dotyczącego zakupów na rzecz: Skarbu Państwa <u>lub</u> parku</p>
4b	<p>Umożliwienie oddania w użytkowanie wieczyste parkom narodowym gruntów będących w zarządzie PGL LP.</p> <p>Pozytywna</p>	<p>Przy przyjęciu interpretacji, że zarząd PGL LP nie jest tożsamy z „trwałym zarządem” – zmiana słuszna. Jednakże w uzasadnieniu symptomatycznie omyłkowo napisano o enklawach „należących” do PGL LP.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
5a	<p>Umożliwienie bezprzetargowego rozporządzania nieruchomością PN w stosunku do samorządowej jednostki budżetowej.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Zmiana nasuwa obawy, że na parkach wymuszane będą niekorzystne decyzje dotyczące zbywania czy dzierżawy nieruchomości na rzecz gmin.</p> <p>Proponujemy rezygnację z tej zmiany.</p>
5b	<p>Rozszerzenie stosowania trybu bezprzetargowego w odniesieniu do lokali w PN.</p> <p>Bez opinii</p>	<p>Choć wydaje się, że prawo to wynika z odrębnych przepisów, jeśli budzi to wątpliwości – takie doprecyzowanie nie wydaje się szkodliwe.</p>
6	<p>Likwidacja uzgadniania PUL, UPUL i ZZGL dla otulin rezerwatu z RDOŚ.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Dalsze, nieuzasadnione osłabienie i tak znikomej roli ochronnej otulin rezerwatów. W praktyce oznacza to likwidację wszelkiego sensu wyznaczania otulin na gruntach leśnych, gdyż odbiera organom ochrony przyrody jakikolwiek wpływ na tę formę na takich gruntach. W efekcie, chcąc zachować wpływ, trzeba by włączać tereny obecnych otulin do rezerwatów, co przy zachowaniu obowiązku uzgadniania byłoby zbędne. Uzasadnienie, że obecnie znaczenie obowiązku uzgadniania „jest stosunkowo niewielkie”, więc należy je całkiem zlikwidować, jest nie do przyjęcia, choć ujawnia intencję – całkowitą likwidację i tak niewielkiego wpływu organów ochrony przyrody na działania PGL LP wokół obszarów chronionych.</p>
7a 1 tiret, 8 i 9 oraz art. 6	<p>Odebranie dyrektorom parków narodowych i regionalnym dyrektorom ochrony środowiska prawa do wyznaczania, korygowania, zamykania i udostępniania szlaków w parkach narodowych i rezerwatach oraz regulowania ich wykorzystania.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Zamiast uzasadnienia tej zmiany napisano jedynie, że „Uzasadnione jest odmienne określanie <...> miejsca wyznaczania szlaków i tras narciarskich”. Nie wyjaśniono, dlaczego autorzy uważają, że odebranie dyrektorom parków narodowych i regionalnych dyrekcji ochrony środowiska możliwości elastycznego wyznaczania, korygowania, zamykania itp. szlaków, jest „uzasadnione”.</p> <p>W przypadku parków narodowych zmiana oznacza przekazanie kompetencji w tym względzie Ministrowi Środowiska. W przypadku rezerwatu – kompetencja pozostaje u regionalnego dyrektora ochrony środowiska. W obu przypadkach każda drobna zmiana wymagałaby czasochłonnej procedury zmiany planu ochrony lub zadań ochronnych.</p> <p>Biorąc pod uwagę, że często drobne korekty przebiegu szlaków, a także ich zamykanie, udostępnianie czy limitowanie użytkowania, może być potrzebą chwili i wymagać szybkich decyzji, proponujemy pozostawić dotychczasowe rozwiązanie (ew. można dodać uzupełnienie, że decyzje w tym względzie podejmowane są w drodze aktu prawa miejscowego w formie zarządzenia). W przypadku gdyby proponowana zmiana miała jednak być wprowadzona, należałoby dodatkowo wprowadzić zapis dający dyrektorom parków narodowych (w parkach) i rdoś (w rezerwatach) możliwość zamykania, limitowania wstępu lub drobnej korekty przebiegu szlaków, jeśli wynika to z pilnych potrzeb ochrony przyrody lub bezpieczeństwa ludzi.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
7a 2 tiret	<p>Korekta unormowania kompetencji przy udzielaniu zezwoleń na wprowadzanie „gatunków” do parków narodowych i rezerwatów.</p> <p>Pozytywna z uwagą</p>	<p>Choć uzasadnienie jest nietrafne, zmiana skutkująca tym, że w rezerwach odstępstwa od tego zakazu (jak i większości innych zakazów) będą wymagały zezwolenia GDOŚ, a nie Ministra, jest właściwą zmianą porządkującą. Szkoda jedynie, że przy okazji nie doprecyzowano samego brzmienia tego zakazu, by było wiadomo, co dokładnie należy rozumieć pod pojęciem „wprowadzanie gatunków”. Czy chodzi o wprowadzanie na teren parku lub rezerwatu organizmów należących do gatunków, które w danym momencie w nim nie występują, które nigdy w nim nie występowały, czy w ogóle z jakichkolwiek gatunków (nie można wprowadzać całych gatunków – zawsze mogą to być tylko osobniki).</p>
7b-c oraz 14	<p>Umożliwienie łamania zakazów na terenach chronionych bez zezwolenia, w ramach „realizacji zadań z zakresu obronności kraju” – także gdy brak zagrożenia bezpieczeństwa państwa.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Jest to kolejna zmiana, w przypadku której jako uzasadnienie wpisano jedynie, że jej wprowadzenie jest „uzasadnione”, bez wymienienia jakichkolwiek przyczyn. Napisano, że skutkiem zmiany ma być „wprowadzenie do ustawy możliwości wykonywania zadań z zakresu obronności kraju także w przypadkach braku zagrożenia bezpieczeństwa państwa, przy zachowaniu określonych rygorów” – co jest nieprawdą. Już obecnie istnieje taka możliwość – nie trzeba jej więc wprowadzać. Działania takie można wykonywać na podstawie obowiązujących przepisów, jeśli uzyska się zezwolenie organu ochrony przyrody, które może być wydane w przypadku „zachowania określonych rygorów”. Rzeczywistym skutkiem proponowanych tu zmian byłoby, że dla działań takich w ogóle nie będą obowiązywały zakazy. A o tym, czy np. wobec planowanych ćwiczeń wojskowych w parku narodowym czy rezerwacie istnieją „rozwiązania alternatywne” decydować będzie samodzielnie podmiot planujący takie działania. Nie określono także, kto miałby określać sposób i zakres kompensacji przyrodniczej oraz ją „zagwarantować”. Odwołano się jedynie do definicji tego pojęcia w art. 3 pkt 5 ustawy Prawo ochrony środowiska, który nie reguluje żadnych kompetencji. Przy braku wskazania organów ochrony przyrody kompetentnych w tym względzie, trzeba by to interpretować w ten sposób, że sprawy ustalania i egzekucji kompensacji także spoczywałyby wyłącznie na podmiocie wykonującym działania. W praktyce zmiana ta oznaczałaby przekazanie wojsku swobodnego prawa do prowadzenia działań na terenach parków narodowych i rezerwatów oraz wykonywania przez nikogo nie zatwierdzanych kompensacji.</p> <p>Jedynie w przypadku pomników przyrody, użytków ekologicznych, stanowisk dokumentacyjnych i zespołów przyrodniczo-krajobrazowych zaproponowano konieczność uzgodnień takich działań z organami ochrony przyrody – ale także bez zachowania normalnego trybu udzielania derogacji od zakazów. Jeśli uwzględnimy rodzaje zakazów, które na podstawie art. 45 można wprowadzić wobec tych form, dozwoleń na ich łamanie w ramach np. ćwiczeń wojskowych jest niedopuszczalne.</p> <p>Biorąc powyższe pod uwagę postulujemy wykreślenie tej zmiany.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
7d	Korekta błędu w numeracji ustępów art. 15. Pozytywna z uwagą	Oczywiście należy zróżnicować numerację dwóch sąsiednich ustępów nr 6. Tyle że zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej literę „a” powinien otrzymać drugi, a nie pierwszy z nich.
10	Korekta nieistniejącego błędu? Brak opinii	Z uzasadnienia wynika, że w treści art. 23a ust. 5 odwołanie do art. 24a ma być zamienione na odwołanie do art. 24. Nie podano, jaką wersją ustawy kierują się autorzy projektu. W ujednoliconej wersji ustawy dostępnej na stronie sejmowej znajduje się prawidłowe odwołanie do art. 24. Za to w projekcie zniknął przecinek przed wyrazem „wymaga”, który jest potrzebny. Usunąć można ew. przecinek po wyrazie „zakazów”, choć to niedociągnięcie interpunkcyjne nie ma większego znaczenia dla czytelności tego przepisu.
11a	Zamiana wyłączeń dotyczących sporządzania planu zadań ochronnych na wyłączenia dotyczące jego ustanawiania. Brak opinii	Skutek zmiany wydaje się odwrotny od podanego w uzasadnieniu jako oczekiwany. Przy obecnym zapisie, dla wymienionych w art. 28 ust. 11 części obszaru Natura 2000 w ogóle nie przystępuje się do sporządzania planu zadań ochronnych, czyli obowiązuje sytuacja, do której według uzasadnienia ma doprowadzić zmiana. W wyniku nowelizacji można by przygotowywać (sporządzać) projekt takiego planu dla tych części, ale nie można by go na końcu ustanowić, czyli doprowadziłoby to do stanu, który w uzasadnieniu przedstawiono jako niekorzystny i wymagający zmiany. Na końcu uzasadnienia dodano kontrowersyjne stwierdzenie, nie mające bezpośredniego związku z tą nowelizacją. Trudno się odnieść do tej propozycji zmiany, gdyż nie bardzo wiadomo, co jest jej rzeczywistym celem i dlaczego ma on być osiągnięty. Dotychczasowe rozwiązanie wydaje się względnie poprawne, a ewentualne zmiany powinny iść w inną stronę.
11b	Korekta odesłania. Pozytywna	Korekta odesłania w art. 28 ust. 11d do art. 57 ustawy OOS jest słuszna. Przy okazji można w tym ustępie dodać brakujący przecinek po wyrazie „województw”.
12	Zobligowanie do zezwalania na działania mogące znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000 i do wykonywania działań kompensacyjnych – nawet jeśli kompensacja oddziaływań jest niemożliwa. Negatywna	Zamiast dopuszczenia <u>możliwości</u> zezwalania na realizację działań mogących znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000, gdy tylko przemawiają za tym konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego, w tym wymogi o charakterze społecznym lub gospodarczym, i wobec braku rozwiązań alternatywnych (z zapewnieniem wykonania kompensacji przyrodniczej), zmieniony przepis <u>obligowałby</u> do wyrażenia takiej zgody – nawet jeśli w ocenie organu znaczenie strat będzie większe od znaczenia „koniecznych wymogów nadrzędnego interesu publicznego”. Będzie też musiał zapewnić kompensację, nawet jeśli w danej sytuacji kompensacja jest niemożliwa. Podważa to sens ochrony obszarów Natura 2000, odbierając organom ochrony przyrody realne możliwości decyzyjne. Może być powodem kolejnych, poważnych konfliktów i naruszeń prawa UE. Zmuszać będzie do fikcyjnych działań kompensujących niekompensowalne straty. Jest to kolejna drastyczna zmiana, w której jako jedyne „uzasadnienie” wpisano, że „uzasadnione jest zniesienie uznania organu w ww. sytuacjach”. Nie podano czym jest ono uzasadnione.

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>Postulujemy wykreślenie tej zmiany. W zamian można ewentualnie rozważyć możliwość sprecyzowania przesłanek, którymi powinien kierować się organ ochrony przyrody przy decydowaniu, czy wyda, czy też nie wyda zezwolenie na takie działania.</p>
13	<p>Dodanie przepisu podającego przykład działań czynnej ochrony pomników przyrody.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Jedną z podstawowych zasad techniki prawodawczej jest to, że w ustawach nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych, w tym postulatów, zaleceń, wyjaśnień (patrz np. § 11 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”). Ta propozycja to wzorcowy przykład takiego przepisu o charakterze instruktażowo-wyjaśniającym. Do tego celu mogą służyć wytyczne, rekomendacje, opinie PROP, poradniki i tym podobne dokumenty, a nie ustawa. Gdyby ten przepis został jednak dodany, równie dobrze można by wymienić jeszcze kilka innych przykładów działań z zakresu ochrony czynnej.</p> <p>Proponujemy zrezygnować z tej zmiany.</p>
15	<p>Uzależnienie wprowadzenia regionalnej ochrony gatunkowej od zgody Ministra Środowiska.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Zamiast uzasadnienia tej propozycji, podano zapewnienie, że „uzasadnione jest zapewnienie wpływu ministra właściwego do spraw środowiska na proces wprowadzania ww. ochrony” [regionalnej ochrony gatunkowej]. Nie podjęto próby wyjaśnienia, czym jest uzasadniona taka zmiana.</p> <p>Do tej pory ta forma ochrony nie była nadużywana. Przeciwnie – stosowano ją bardzo rzadko, gdyż w ustawie zapomniano o wprowadzeniu możliwości derogacji od wprowadzonej na jej podstawie zakazów. Podobnie jak autorzy uzasadnienia, nie potrafimy znaleźć argumentów wskazujących na konieczność odbierania regionalnym dyrektorom ochrony środowiska prawa do samodzielnego wprowadzania ochrony gatunkowej, bez zgody Ministra Środowiska. Jeśli Minister chciałby wprowadzić taką ochronę – ma do tego samodzielne prawo (i może to zrobić także regionalnie).</p> <p>Postulujemy rezygnację z tej zmiany. W zamian należałoby dodać przepis mówiący, że do regionalnej ochrony gatunkowej stosuje się odpowiednio wcześniejsze przepisy dotyczące udzielania zezwoleń na odstępstwa od zakazów.</p>
16	<p>Dopuszczenie istnienia stref ochrony o rozmiarach większych niż podane w rozporządzeniu, w uzgodnieniu z właścicielem lub zarządcą terenu.</p> <p>Brak opinii z istotną uwagą</p>	<p>Ustawa nie określa sposobu ustanawiania rozmiarów stref w rozporządzeniu. Możliwe jest zarówno podawanie rozmiarów maksymalnych, minimalnych, jak i widełek. Można także podać inne, bardziej złożone zalecenia.</p> <p>Proponowana zmiana mogłaby być pomocna, jeśli miałyby zostać zachowana praktyka podawania w rozporządzeniu rozmiarów maksymalnych, choć podobny efekt można by osiągnąć korygując rozporządzenie.</p> <p>Projekt ten wprowadza jednak dodatkową istotną zasadę – uzależnia możliwość istnienia stref o rozmiarach większych od podanych w aktualnym rozporządzeniu od zgody zarządcy lub właściciela. Ponieważ w przepisach przejściowych do ustawy nowelizującej nie przedłużono istnienia dotychczas utworzonych stref – wszystkie istniejące strefy, które mają obecnie większe rozmiary od aktualnie</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>podanych w rozporządzeniu, przestałyby istnieć z chwilą wejścia tej nowelizacji w życie. Jest to poważny błąd (lub celowa wada) tego projektu. Gdyby zmiana ta miała zostać wprowadzona, należy uzupełnić ją o przepis utrzymujący dotychczas utworzone strefy.</p>
17a	<p>Możliwość wydłużenia okresu przygotowywania opinii PROP do 90 dni, jeśli wymaga ona konsultacji.</p> <p>Pozytywna z uwagami</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. Kierunek zmiany jest słuszny. 14-dniowy termin wydania opinii jest w wielu przypadkach nierealistyczny, gdyż jak słusznie wskazano w Uzasadnieniu – opinia często wymaga konsultacji, np. z innymi organami, z ekspertami zewnętrznymi lub Grupą ds. Przeglądu Naukowego (SRG). Należy jednak zwrócić uwagę, że 90 dni nadal nie zawsze będzie terminem realnym, mimo najlepszej woli i starań organu naukowego. Można go uznać za wystarczający w przypadku konsultacji z organami państw trzecich i ekspertami. Jeśli w ciągu 30–45 dni od wysłania zapytania nie udaje się otrzymać wyjaśnień od organu państwa trzeciego, można wydać opinię w oparciu o dostępne dane, traktując brak odpowiedzi jako znaczącą wskazówkę. Jednak sytuacja wygląda inaczej w przypadku konsultacji z SRG, które czasami są obowiązkowe, a rozstrzygnięcia tego organu są w zasadzie wiążące. SRG spotyka się przeciętnie co 3 miesiące, ale czasami jest to nieco więcej. Pomiędzy spotkaniami można próbować zastosować procedurę korespondencyjną ustalania opinii, jednak wymaga ona konsensusu wszystkich państw. Wystarczy sprzeciw jednego państwa – a na rozstrzygnięcie trzeba czekać do najbliższego posiedzenia SRG. Zdarza się też, że SRG nie podejmuje decyzji i prosi Komisję UE o przeprowadzenie wpieryw dodatkowych konsultacji czy zebranie niezbędnych danych. Oznacza to, że przy niekorzystnym zbiegu okoliczności, bez żadnej winy ze strony polskiego organu naukowego konsultacje mogą wymagać dłuższego czasu. Należałoby więc (zwłaszcza jeśli za niedotrzymanie terminu nakłada się sankcje finansowe) przewidzieć, że w przypadku konieczności konsultacji z SRG termin ten może zostać przedłużony do 14 dni po uzyskaniu z SRG potrzebnej opinii czy innego rozstrzygnięcia. 2. Projekt nie przewiduje bardzo istotnej zmiany, postulowanej od wielu lat. Nie ma obecnie jasności, czy opinie organu naukowego powinny być wydawane w formie postanowień, do których stosuje się zasady kodeksu postępowania administracyjnego. Organ naukowy jest w świetle kpa organem administracji na podstawie art. 5 § 2 pkt 3 w związku z art. 1 pkt 2 tej ustawy. Tego się nie zmienia i nie ma takiej potrzeby. Problem leży nie w rodzaju dokumentu wydawanego przez ten organ (postanowienie, czy coś innego), ale w procedurze odwoławczej (zgodnie z art. 16 pkt 3 kpa organem odwoławczym od opinii PROP jest Minister Środowiska, co jest sprzeczne z zasadami CITES i prawem UE, gdzie organ zarządzający nie może mieć wpływu na opinie organu naukowego – art. 13 ust. 2 rozp. Rady nr 338/97). Właściwym rozwiązaniem jest dodanie do ustawy zapisu, że <u>opinii organu naukowego CITES nie dotyczą postanowienia art. 106 § 2 i 5 kpa</u>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>(w przypadku § 5 chodzi przede wszystkim o prawo do zażalenia, a nie o formę postanowienia). Takie rozwiązanie jest stosowane także w innych ustawach.</p> <p>3. Wszystkie zmiany dotyczące regulowania działania PROP jako organu naukowego CITES są dalece niewystarczające. Zgodnie z zasadami CITES organ naukowy powinien być całkowicie niezależny od organu zarządzającego CITES. Obecne usytuowanie Rady przy Ministrze Środowiska, który jest jednocześnie organem zarządzającym CITES, tego nie zapewnia. Dodatkowo – opinie dotyczące CITES stanowią obecnie ponad 90% opinii PROP, a muszą być przygotowywane przez niewielką grupę członków PROP nie zawsze przygotowanych merytorycznie. PROP nie ma możliwości samodzielnego zatrudnienia ekspertów, decydowania o udziale w spotkaniach organów CITES itp. Stąd od wielu lat postulowane jest przebudowanie układu obu organów. Organem zarządzającym powinna być GDOŚ (zajmująca się tematami pokrewnymi – ochroną gatunkową, gatunkami inwazyjnymi, gatunkami niebezpiecznymi), a organ naukowy CITES powinien być odrębną jednostką, z pracownikami etatowymi, możliwością kontraktowania ekspertów oraz własnym budżetem.</p>
17b	<p>Wprowadzenie odpłatności za opinie PROP dotyczące CITES.</p> <p>Pozytywna dot. kierunku zmiany, negatywna dot. jej brzmienia</p>	<p>Słusznie zdiagnozowano problem – opracowanie setek opinii nieodpłatnie jest nierealne, niewłaściwe i niesprawiedliwe. Poprawnie oceniono skalę problemu (ok. 500 opinii rocznie, średnio 6 ha/opinię, przy czym liczba opinii rośnie). Jednak sposób wyliczania stawki jest błędny, proponowana metoda rozliczania niewłaściwa, a całe rozwiązanie dalece niewystarczające.</p> <p>1. W uzasadnieniu błędnie powołano się na nieaktualne od dawna akty prawne i stawki godzinowe dla biegłych. Obecnie obowiązuje Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz.U. 2013.0.508), które ustala stawkę dla biegłego ze stopniem doktora na poziomie 2,55% kwoty bazowej. Kwota bazowa na rok 2016 [Dz. U z 2016 r. poz. 278] wynosi, jak poprawnie podano, 1766,46 zł. Oznacza to, że stawka godzinowa wynosi 45,04 zł, a nie, jak przyjęto, 42 zł. Czyli za 6 godzin daje to kwotę ok. 270 zł.</p> <p>2. Wyjaśniono, że zaproponowano obniżoną stawkę za te opinie, w stosunku do stawki dla biegłych, gdyż „członkowie PROP, w odróżnieniu od biegłych sądowych, nie ponoszą pewnych kosztów np. związanych z obiegiem dokumentów”. Świadczy to o nieznanym zasad rozliczania kosztów pracy biegłego. Podane stawki dotyczą wyłącznie pracy. Wszelkie dodatkowe koszty biegłego – w tym np. dotyczące „obiegu dokumentów” – są zwracane dodatkowo, na podstawie zestawienia przedstawianego na karcie pracy. Brak więc podstaw do obniżania stawki na podstawie powodów podanych w uzasadnieniu.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>3. W ustawie napisano, że wynagrodzenie będzie płacone osobie za „projekt ostatecznej opinii”. W uzasadnieniu dodatkowo wyjaśniono, że wynagrodzenie „będzie wypłacane za opracowanie projektu jednej ostatecznej opinii, niezależnie od liczby osób biorących udział w jego przygotowywaniu”. Czyli np. jeśli w wersji ostatecznej ktoś zmienił 3 wyrazy, ta osoba dostanie wynagrodzenie, a nie autor większości? Jakie jest uzasadnienie takiego niesprawiedliwego rozwiązania? Czy zmierza ono do sugerowania członkom Rady niezgodnego z prawem, „nieformalnego” dzielenia się następnie otrzymanym wynagrodzeniem? Brak racjonalnych powodów do tworzenia tak dziwnego rozwiązania. Oczywiście – stawka powinna być płacona raz za jedną opinię, ale przy rozliczaniu okresowym (np. raz na kwartał czy raz na pół roku) brak przeszkód, by przy rozliczaniu nie można było dzielić wynagrodzenie pomiędzy autorów wg podanego przez nich ich udziału procentowego w danej pracy. Najczęściej i tak projekt przygotowuje zasadniczo jedna osoba, ale nie musi to być wcale wersja ostateczna, a zdarzają się też współautorstwa.</p> <p>4. Nie wiadomo dlaczego projekt nowelizacji ustawy zawęży możliwość wypłaty wynagrodzenia wyłącznie do członków PROP. PROP (jako ciało kolegialne) jest organem odpowiedzialnym za ostateczne przyjęcie opinii, jednak w Radzie nigdy nie będzie specjalistów ze wszystkich dziedzin i od wszystkich grup organizmów. Brak merytorycznych powodów, by projekty opinii nie mogły być przygotowywane przez specjalistów zewnętrznych, a następnie przyjmowane przez Radę. Przy szacowanej przyszłej liczbie 600 opinii rocznie i zaledwie kilku członkach Rady znających zagadnienie, może to być rozwiązanie koniczne dla zapewnienia poprawnego merytorycznie, płynnego i terminowego działania organu naukowego. Dlatego wynagrodzenie należy wypłacać autorom projektów, niezależnie od ich przynależności (nie ma to wpływu na koszty).</p> <p>5. Rozwiązanie, że płatne są jedynie projekty opinii związanych z CITES, a pozostałe nie, wprowadza niesprawiedliwe rozróżnienie i wartościowanie pracy różnych osób. Tymczasem opinie innych komisji Rady są często znacznie bardziej pracochłonne i także bardzo potrzebne. Wprowadzenie jednolitej zasady płatności za wszystkie projekty opinii (przynajmniej tych przygotowywanych na wniosek organów państwowych), niewiele zwiększałoby koszty, gdyż udział opinii na tematy inne niż CITES nie przekracza obecnie 10% stanowisk PROP.</p> <p>6. Przygotowywanie opinii to nie jedyne poważne obciążenie członków PROP, związane z wykonywaniem obowiązków organu naukowego CITES. Członkowie Rady muszą uczestniczyć w spotkaniach SRG w Brukseli (4 razy do roku co najmniej po 2 dni delegacji), powinni uczestniczyć w spotkaniach komitetów technicznych CITES (ds. Roślin i ds. Zwierząt – każde spotkanie średnio tydzień delegacji</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>zagranicznej), wspierać delegację krajową podczas Konferencji Stron (2 tygodnie), a także uczestniczyć w różnych warsztatach, grupach roboczych, szkoleniach, misjach, seminariach, spotkaniach tematycznych... Każde z tych spotkań wymaga kilku dni przygotowań i analizy setek stron dokumentów. Biorący udział w tych samych lub analogicznych spotkaniach pracownicy Ministerstwa robią to w ramach swoich obowiązków służbowych i otrzymują za poświęcony czas wynagrodzenie. Tymczasem członkowie organu naukowego muszą na ten czas brać urlopy z jednostek macierzystych i wykonywać tę pracę nieodpłatnie. Jest to nieracjonalne, niesprawiedliwe i stanowi niechlubny wyjątek wśród krajów UE. Należy przewidzieć wynagrodzenie także za ten rodzaj pracy.</p> <p>7. Projekt nadal nie podejmuje próby rozwiązania innych problemów finansowych związanych z funkcjonowaniem organu naukowego, jak np. wynagrodzeń i zwrotów kosztów podróży związanych z przeprowadzaniem obowiązkowych kontroli terenowych (np. przy potwierdzaniu warunków przetrzymywania zwierząt czy opiniowaniu wniosków o wpis różnych podmiotów do różnych rejestrów CITES).</p> <p>8. W projekcie wpisano zasadę, że jeśli PROP nie dostarczy opinii Ministerstwu w ustalonym terminie, autor projektu nie otrzyma za niego wynagrodzenia (nawet jeśli projekt przekazał Radzie w terminie). Jest to kolejne niesprawiedliwe i dziwaczne rozwiązanie. Przenosi odpowiedzialność za terminowość pracy organu kolegiального na indywidualne osoby. Dlaczego nie wprowadzono w ustawie takich obostrzeń w odniesieniu do wynagrodzeń pracowników Ministerstwa, GDOŚ czy rdoś za terminowe wydawanie decyzji przez te organy? Należy założyć, że autorzy projektów będą je przygotowywali na podstawie jakichś umów (zapewne o dzieło, z przeniesieniem majątkowych praw autorskich). To w tych umowach, a nie w ustawie, należy wpisywać (zgodne z Kodeksem cywilnym) środki dyscyplinujące terminowość pracy autorów projektów opinii.</p> <p>Omawiane tu rozwiązanie można traktować jedynie jako ew. tymczasowe złagodzenie problemu. Jak widać z omówionych wyżej błędów i problemów szczegółowych – w państwie o wielkości i skali handlu chronionymi gatunkami takimi jak w Polsce, najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby powierzenie funkcji organu naukowego CITES odrębnemu ciału, z własnym budżetem, pracownikami merytorycznymi i administracyjnymi, możliwością zawierania umów i zlecania zadań.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
18	<p>Próba uszczegółowienia zasad rejestracji naukowców i instytucji naukowych uprawnionych do stosowania etykiet zamiast zezwoleń i świadectw CITES.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Zmiana, wg uzasadnienia, ma naprawić obecne niedociągnięcia art. 63 i usunąć sprzeczności z Rezolucją 11.15 CITES. Niestety proponowane brzmienie art. 63 nie tylko nie likwidują skutecznie sprzeczności, ale wprowadzają nowe.</p> <p>Szczegółowe rozwiązania, dotyczące tego zagadnienia, strony CITES określiły w Rezolucji 11.15, na którą powołano się w uzasadnieniu. Unia Europejska potwierdziła możliwość stosowania uproszczeń w art. 7 ust. 4 rozp. Rady 338/97, a kilka bardziej szczegółowych rozwiązań wprowadziła w rozdziale XI (art. 52) rozp. Komisji 865/2006. Polska ustawa o ochronie przyrody w art. 63 upoważnia do korzystania z tych procedur, jednocześnie powtarzając kilka z zasad obowiązujących na podstawie przepisów unijnych i CITES.</p> <p>1. Nie do końca jest jasne, dlaczego postanowiono przenieść do polskiego prawa zasady dotyczące prowadzenia akurat tego rejestru, oraz rejestru zakładów produkujących kawior (pkt 19 projektu), a pominięto zupełnie inne rejestry, które zgodnie w przepisami CITES i UE krajowy organ zarządzający CITES powinien prowadzić:</p> <ul style="list-style-type: none"> • podmiotów, które mogą korzystać z uproszczonych procedur w handlu próbkami biologicznymi [art. 18 ust. 1 lit. a rozp. Komisji 865/2006]; • podmiotów, które mogą korzystać z uproszczonych procedur w handlu martwymi okazami (na podstawie dokumentów wydawanych <i>in blanco</i>) [art. 19 ust. 1 lit. b rozp. Komisji 865/2006]; • okazów objętych świadectwami dla wystawy objazdowej [art. 33 ust. 1 lit. a rozp. Komisji 865/2006]; • okazów objętych świadectwami własności prywatnej [art. 40 ust. 1 lit. a rozp. Komisji 865/2006]; • okazów objętych świadectwami dla instrumentu muzycznego [art. 44k lit. a rozp. Komisji 865/2006]; • procentowej ilości okazów gatunków wymienionych w aneksach A i B do rozp. Rady 338/97, które były martwe w momencie wprowadzenia na terytorium Unii Europejskiej [art. 69 ust. 3 rozp. Komisji 865/2006]; <p>Warto zwrócić uwagę, że w przypadku wymienionych wyżej dwóch pierwszych rodzajów podmiotów mamy do czynienia z podobną sytuacją jak w przypadku instytucji rejestrowanych na podstawie Rezolucji 11.15. Powinny one spełniać pewne kryteria, podlegać kontroli itp. Tymczasem ustawa o ochronie przyrody oraz omawiany projekt w ogóle je pomija.</p> <p>2. W uzasadnieniu podano, że głównym celem zmiany jest uzupełnienie listy podmiotów, które mogą być rejestrowane, o „naukowców, zgodnie z rezolucją nr 15 Jedenastego</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>Posiedzenia Konferencji Stron”. Jest to o tyle dziwne, że Rezolucja 11.15 w obecnym brzmieniu <u>zdecydowanie nie przewiduje możliwości rejestrowania pojedynczych naukowców</u>. Choć tekst Konwencji, a za nim przepisy EU, wymieniają jako podmioty mogące korzystać z tych uproszczeń zarówno instytucje naukowe jak i indywidualnych naukowców, uszczegóławiająca zasady Rezolucja 11.15 przewiduje obecnie możliwość rejestracji (co jest warunkiem korzystania z etykiet) <u>jedynie instytucji naukowych</u>. W rekomendacji e(vii) tej Rezolucji napisano, że indywidualni naukowcy, którzy dysponują prywatnymi kolekcjami, aby skorzystać z dobrodziejstw tych uproszczonych zasad powinni afiliować się przy zarejestrowanych instytucjach i należy ich do tego zachęcać. Nowelizacja jest więc zasadniczo sprzeczna z tą Rezolucją! Gdyby ją przyjęto w proponowanym brzmieniu, Minister Środowiska byłby ustawowo obligowany do rejestrowania (a więc nadawania uprawnień do korzystania z etykiet) osób fizycznych, co byłoby sprzeczne z obowiązującymi zasadami CITES.</p> <p>3. Podstawową wadą obecnego brzmienia art. 63 jest to, że podana w nim lista wymagań, które powinien spełnić podmiot, aby zostać wpisany do rejestru, jest w kilku punktach niezgodna z wymaganiami wynikającymi z Rezolucji 11.15, a niektóre warunki zupełnie pominięto. Na podstawie zawartych w Rezolucji rekomendacji e (i) oraz e (vi), zarejestrować można te instytucje, które według najlepszej wiedzy organu zarządzającego CITES, który zasięga w tym względzie obowiązkowej opinii organu naukowego CITES, spełniają następujące standardy:</p> <p>A. Zbiory okazów zwierząt i roślin, oraz związane z nimi rejestry są trwale przechowywane i objęte profesjonalną opieką kuratorską.</p> <p>B. Okazy [stanowiące część kolekcji] są dostępne dla wszystkich upoważnionych [lub kompetentnych – ang. <i>qualified</i>] użytkowników, w tym z innych instytucji.</p> <p>C. Wszystkie udostępnienia [okazów] są odpowiednio rejestrowane w trwałym katalogu.</p> <p>D. Prowadzona jest trwała ewidencja wypożyczeń oraz przekazywania [okazów] do innych instytucji.</p> <p>E. Okazy są uzyskiwane przede wszystkim do badań, które zostaną przedstawione w publikacjach naukowych.</p> <p>F. Okazy są spreparowane [lub inaczej przygotowane – ang. <i>prepared</i>] i zbiory urządzone w sposób zapewniający ich użyteczność.</p> <p>G. Dokładne [i poprawne – ang. <i>accurate</i>] dane [na temat okazów] są utrzymywane na etykietach okazów, w trwałych katalogach i innych ewidencjach.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>H. Nabywanie i posiadanie okazów jest [i było] zgodne z prawem państwa, w którym dana instytucja naukowa się znajduje.</p> <p>I. Wszystkie okazy gatunków wymienionych w Załączniku I [CITES] są w sposób trwały i zcentralizowany przechowywane pod bezpośrednią kontrolą tej instytucji naukowej, i są zarządzane w taki sposób, aby uniemożliwić korzystanie z takich okazów do dekoracji, jako trofeów lub innych celów niezgodnych z zasadami Konwencji.</p> <p>Jeśli projektodawcy nowelizacji uważają, że przy wprowadzaniu zasad rejestracji nie wystarczy odesłanie do przepisów UE (które odsyłają do z kolei do Konwencji), nowelizacja ta powinna przede wszystkim ściśle dostosować wymagania wobec rejestrowanych instytucji do zapisów Rezolucji. Ogólne odesłanie do zasad wynikających z prawa UE i Konwencji CITES byłoby jednak lepsze, gdyż nie wymagałoby nowelizacji ustawy po każdej drobnej zmianie tekstu Rezolucji.</p> <p>4. Nowelizacja wprowadza też obowiązek corocznej kontroli zarejestrowanych instytucji, co można by uznać za zmianę korzystną. Jednak nie usunięto zasadniczego błędu – nadal zapisy ustawy nie dają podstawy do wykreślenia z rejestru instytucji, która nieprawidłowo wykorzystuje etykiety, która przekazuje okazy na podstawie etykiet jednostkom do tego nieupoważnionym, która wykorzystuje otrzymane na podstawie etykiet okazy do celów innych niż naukowe (np. wyłącznie dydaktycznych czy wystawienniczych) itp. Tymczasem to powinny być podstawowe przesłanki do wykreślenia z rejestru.</p> <p>Jak widać, projekt tej zmiany jest źle przygotowany i wymaga opracowania od nowa, w oparciu o rzeczywiste, aktualne brzmienie Rezolucji 11.15 CITES.</p>
19	<p>Wprowadzenie zasad rejestracji zakładów przetwarzających kawior oraz nadanie Ministrowi możliwości uregulowania zasad znakowania opakowań kawioru.</p> <p>Pozytywna z istotnymi uwagami</p>	<p>Proponowane w art. 63a nowe przepisy są potrzebne i idą we właściwą stronę. Ze względu na ogólnikowość Rezolucji 12.7 CITES oraz odpowiednich przepisów UE, uszczegółowienie zasad rejestracji takich zakładów w prawie krajowym jest wskazane, co potwierdza praktyka. Jednak zaproponowane brzmienie przepisów wymaga dopracowania.</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. W ust. 2 pkt 4 należałoby uszczegółowić, że pojęcie „stado hodowlane” należy przyjmować w rozumieniu przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1, bo obecnie nie jest to jasne i może stanowić furtkę do omijania prawa. 2. Pominięto, że przy ocenie pochodzenia stad hodowlanych (a więc przy rozpatrywaniu wniosków) m.in. zgodnie z art. 54 rozp. Komisji 865/2006 (oraz zasadami CITES) obowiązkowa jest (wiążąca) opinia organu naukowego. Negatywna opinia stanowi podstawę do odmowy rejestracji. 3. Brak listy obowiązków spoczywających na zarejestrowanym podmiocie (np. w zakresie dokumentowania produkcji i obrotu kawiozem, wraz z listą kontrahentów i numerami etykiet).

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>4. Zdecydowanie za krótka jest lista przesłanek obligujących do odmowy wpisu do rejestru oraz wykreślenia z rejestru. Powinno wśród nich być m.in. jednoznacznie wpisane: niewskazanie legalnego pochodzenia stada hodowlanego, przyłapanie na wprowadzaniu do stada okazów nielegalnie pozyskanych, brak właściwej dokumentacji obrotu kawiozem, stosowanie etykiet innych lub w inny sposób, niż wynika to z przepisów.</p> <p>5. Przepis daje możliwość odmowy wpisu do rejestru podmiotu, który został skazany za pewne przestępstwa. Po pierwsze – skoro to jest jedynie możliwość, a nie obowiązek, ustawa powinna przewidywać kryteria podejmowania takiej decyzji. Po drugie – „zakład” zwykle jest podmiotem gospodarczym (czasem firmą jednoosobową, częściej spółką czy innym przedsiębiorstwem). Skazywane za przestępstwa są zwykle osoby fizyczne. Czyje skazanie ma wykluczać rejestrację (właściciela, udziałowca, dyrektora...)? Po trzecie – przepisy o skazaniu za określone przestępstwo jako podstawie do odmowy rejestracji czy wykreślenia z rejestru (o tej opcji tu zapomniano) są nieskuteczne, póki nie ma obowiązku podawania we wniosku nawet oświadczenia o niekaralności, sądy nie mają obowiązku informować Ministra o przypadkach ukarania, a organ decyzyjny nie prowadzi ani nie ma wglądu w rejestry skazanych. Skąd Minister ma powziąć wiedzę o zaistnieniu tej przesłanki do odmowy rejestracji?</p> <p>6. Ust. 17 proponowanego art. 63a wprowadza delegację do wydania rozporządzenia regulującego znakowanie kawioru. Jest to zmiana w dobrą stronę, ale zdecydowanie niewystarczająca. Po pierwsze – powinno to być rozporządzenie regulujące wszelkie obowiązkowe znakowanie okazów CITES, w tym np. obrączek dla ptaków, zasad znakowania mikroczipami, zasad alternatywnych metod znakowania okazów, dla których wydaje się pewne rodzaje świadectw wspólnotowych (np. identyfikacji fotograficznej) itp. Po drugie – niektóre rodzaje oznakowania (w tym etykiety na opakowania kawioru czy obrączki dla ptaków) powinny być dystrybuowane centralnie. Jeśli nie przez organ, to przynajmniej pod jego kontrolą. Na pewno powinny być centralnie produkowane, przez upoważnioną jednostkę. Obecnie delegacja mówi jedynie o ustanowieniu „jednolitego systemu znakowania”. Takie sformułowanie nie daje podstaw do wprowadzenia jednolitego systemu i kontroli produkcji oznakowań oraz ich dystrybucji. Należy więc tę delegację znacząco uzupełnić.</p> <p>7. W artykule tym wprowadzono po raz kolejny w tej ustawie szczegółowe zasady przeprowadzania kontroli, które w zasadzie powielają przepisy z innych artykułów. Wystarczyłoby odesłanie do tych innych przepisów. Optymalnym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie w ustawie odrębnego rozdziału dotyczącego zasad przeprowadzania kontroli przez organy ochrony przyrody, obowiązujące we wszystkich przypadkach. A w artykułach dotyczących konkretnych zagadnień można by ew. wprowadzać</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>odstępstwa od tych ogólnych zasad. Tymczasem obecnie niektóre kontrole są regulowane, inne nie (np. te zaproponowane w art. 63), a sposób tych regulacji pozostawia sporo do życzenia.</p>
20a-b	<p>Wprowadzenie możliwości wyłączenia niektórych gatunków z obowiązku rejestracji.</p> <p>Pozytywna z uwagami</p>	<p>Zmiana, umożliwiająca wyłączenie kilku-kilkunastu najbardziej pospolitych w hodowlach gatunków praktycznie nie będących przedmiotem nielegalnego pozyskiwania z natury i obrotu międzynarodowego, jest zdecydowanie potrzebna i właściwa. Proponowany sposób wprowadzenia tej zmiany do ustawy nie budzi też istotniejszych zastrzeżeń. Uwagi dotyczą w zasadzie tego, czego nie uwzględniono w tej zmianie:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Nadal nie jest jasne, o jaki rodzaj posiadacza chodzi w tym przepisie. Czy ma to być tylko właściciel (posiadacz samoistny), czy obejmuje to także posiadaczy zależnych? 2. Nie wprowadzono podstawowej, postulowanej od lat zmiany – centralnego rejestru. Póki będzie istnieć wiele niepołączonych rejestrów, do których organy nie mają dostępu i które np. nie wychwytyją przypadków wielokrotnego rejestrowania zwierząt na podstawie tych samych dokumentów o takich samych numerach w różnych regionach kraju, cały system nie służy celowi, do którego go stworzono. Nawet pozostawiając rejestry u starostów, można je łatwo połączyć w jednym centralnym rejestrze, do którego starostowie mogą wprowadzać dane dotyczące ich powiatów. Obecnie niektóre „rejestry” są prowadzone jedynie w papierowych zeszytach! 3. Po usunięciu pospolitych gatunków, obciążenie obowiązkami rejestrowymi znacząco spadnie. Wielu starostów już obecnie rejestruje jeden okaz co kilka lat. Nie opłaca się szkolić takie osoby, nie są one w stanie śledzić zmian w przepisach i orientować się w skomplikowanych zasadach, w dziedzinie, którą zajmują się tylko incydentalnie. Rejestracja i tak jest prowadzona korespondencyjnie, więc lokalizacja podmiotu rejestrującego nie ma znaczenia dla rejestrujących. Przy obecnej skali rejestracji, cały system mogłyby prowadzić 2-3 osoby na szczeblu centralnym, znające zagadnienie. Odciążyłoby to starostwa od niechcianego obowiązku, a jednocześnie nadało sens całemu systemowi, umożliwiając monitorowanie handlu i wykrywanie przypadków nadużyć. Powinno to być połączone z rejestracją gatunków obcych i inwazyjnych, niebezpiecznych oraz objętych ochroną gatunkową. Taki jeden, wspólny system byłby o wiele efektywniejszy i tańszy.
20c	<p>Uzupełnienie listy przypadków, gdy rejestracja zwierząt nie jest wymagana.</p> <p>Pozytywna z uwagami</p>	<p>Proponowane uzupełnienie jest słuszne, potrzebne, ale niewystarczające.</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Nie wiadomo, czy wyłączenie obejmuje także podmioty przetrzymujące zwierzęta na polecenie organów wymienionych w dodanym punkcie. 2. Należałoby wyłączyć także zwierzęta znalezione, przetrzymywane przez starostów lub na ich zlecenie w związku z postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy o rzeczach znalezionych, w celu ustalenia właściciela.

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>3. Należałoby wyłączyć także zwierzęta przetrzymywane w azylach, na zlecenie organów ochrony przyrody.</p> <p>4. Od lat powtarzany jest postulat, że system wyłączający z obowiązku rejestracji podmioty handlujące zwierzętami, jest niewłaściwy, gdyż to właśnie te podmioty powinny przede wszystkim rejestrować zwierzęta, bo mają największą możliwość udokumentowania ich pochodzenia. Jako minimum – należałoby w pkt. 2 ograniczyć to wyłączenie do tych zwierząt, które są przetrzymywane w celu sprzedaży przez okres np. do 2 miesięcy. Obecnie osoba prowadząca sklep zoologiczny jest zwolniona z obowiązku rejestracji także zwierząt prywatnych. W przypadku kontroli sklepu i znalezienia zwierzęcia o nieznanym pochodzeniu, może twierdzić, że to zwierzę nie jest na sprzedaż lecz stanowi jego własność osobistą, której nie musi rejestrować. Lukę tę należy zamknąć.</p> <p>5. Ogrody zoologiczne były wyłączone z obowiązku rejestracji w założeniu, że prowadzą dokumentację hodowlaną, do której organy mają dostęp. Obecnie rejestrowane są małe, prywatne ogrody, bez dostępu do bazy ZIMS ISIS, które czasami posiadają zwierzęta o nieznanym pochodzeniu, które nie są wpisywane do dokumentacji, albo znajdują się w niej we wpisach zbiorowych, bez informacji o pochodzeniu. Zachowując racjonalne zwolnienie ogrodów zoologicznych z obowiązku rejestracji, należałoby doprecyzować pkt 1 poprzez nadanie mu brzmienia: „zwierząt przetrzymywanych w ogrodach zoologicznych, o ile są indywidualnie wpisane do dokumentacji hodowlanej, zawierającej informacje, o których mowa w ust. 4, dostępnej dla organów ochrony przyrody”.</p>
20d tiret pierwsze	<p>Wprowadzenie zapisu, że datę urodzenia lub wyklucia podaje się, jeśli jest znana.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Zmiana w proponowanym brzmieniu zwalnia z obowiązku podawania jakiegokolwiek daty, jeśli data dzienna jest nieznaną. Nie wiadomo też, kiedy można zrezygnować z podawania miejsca urodzenia – czy zawsze, gdy nie jest znane miejsce dokładne, czy też jeśli np. wiadomo, że było to na wolności w Tanzanii – należy to podać. Taka zmiana znacząco ogranicza możliwość kontroli, gdyż wiek zwierzęcia (nawet orientacyjny) jest bardzo ważną informacją, pomagającą np. przy identyfikacji okazu. Do tej pory zapis tego punktu był interpretowany, że należy wymagać tak dokładnego określenia „daty”, jak jest to racjonalnie możliwe (czasami jest to dzień, czasami miesiąc, czasami rok, a czasami większy przedział czasu). To samo dotyczy miejsca urodzenia – czasami jest to konkretny adres, czasami kraj, a czasami także informacja „nie znane”. Ewentualna zmiana powinna iść w kierunku jednoznacznego usankcjonowania tej interpretacji, np. poprzez nadanie temu punktowi brzmienia:</p> <p>„6) datę lub inaczej określony czas urodzenia lub wyklucia – z taką dokładnością, jaka jest możliwa do określenia;</p> <p>6a) miejsce urodzenia lub wyklucia – z taką dokładnością, jaka jest racjonalnie możliwa do określenia (o ile znane);”.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
20e	<p>Wprowadzenie obowiązku modyfikacji wpisów do rejestru.</p> <p>Pozytywna z istotną uwagą</p>	<p>Poszerzenie obowiązku o zgłaszanie modyfikacji w rejestrze jest zasadne. Jednak bez uzupełnienia art. 127 pkt 3 ustawy, jest to przepis całkowicie pusty, gdyż niedopełnianie tego obowiązku nie wiąże się z żadną sankcją. Aby zmiana ta miała sens, trzeba by w art. 127 pkt 3 dopisać wszystkie czynności, wymienione w modyfikowanym art. 64 ust. 5.</p>
20f	<p>Wydłużenie terminu rejestracji do 2 miesięcy w niektórych przypadkach.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Rzeczywiście – są przypadki, gdy nie można zarejestrować zwierzęcia w ciągu 14 dni od urodzenia, gdyż np. zagładanie do gniazda czy skrzynki lęgowej mogłoby stanowić zagrożenie dla urodzonych młodych. Do takich przypadków mają zastosowanie art. 58–60 Kodeksu postępowania administracyjnego, dotyczące przywracania terminów. W zasadzie zmiany w tym względzie w ustawie o ochronie przyrody nie są więc niezbędne.</p> <p>Gdyby chcieć jednak wprowadzić specjalne wyjątki w ustawie o ochronie przyrody, powinny być one zbliżone do przepisów kpa. A więc termin zgłoszenia do rejestru powinien być uzależniony od ustania przyczyny uniemożliwiającej zgłoszenie (np. 7 lub 14 dni od tej chwili), a nie sztywno ustalony na 2 miesiące. Ewentualne zgłoszenie faktu urodzenia niepoliczonych osobników powinno być przekazywane do organu rejestrującego, a nie do powiatowego lekarza weterynarii (PWL), a po zaistnieniu możliwości policzenia – zgłoszenie mogłoby być uzupełniane (np. już bez dodatkowej opłaty). Obecnie zaproponowany przepis jest wzorcowo niedopracowany:</p> <ul style="list-style-type: none"> - skoro nie można przeprowadzić kontroli miotu, często nie wiadomo, którego dnia nastąpił wylęg i od kiedy biegnie termin; - nie zaznaczono, któremu WPL należy zgłosić fakt urodzenia (właściwemu dla miejsca urodzenia, rejestracji podmiotu czy dowolnemu?); - nie wiadomo, jaką formę ma przyjmować to zgłoszenie – czy wystarczy np. telefon; - brak jasności, czy PWL powinien w jakikolwiek sposób odnotować takie zgłoszenie; - nie wyjaśniono, dlaczego przyjęto termin 2-miesięczny – zwykle będzie to znacznie więcej, niż jest konieczne (do tego czasu posiadacz może już nawet wyzbyć się danych osobników). - czy składając wniosek po 2 miesiącach, należy (komu i jak) w jakiś sposób wykazać, że korzysta się z tego przepisu i spełniło się jego warunki?
20h	<p>Dodanie delegacji do rozporządzenia regulującego wzory wniosków i zaświadczeń o rejestracji.</p> <p>Pozytywna z istotną uwagą</p>	<p>Ujednolicenie wzorów zaświadczeń może być korzystne. Jednak zdecydowanie brakuje ważniejszych zmian, postulowanych od dawna. Wprowadzenia centralnego rejestru, prowadzonego przez jeden przygotowany merytorycznie organ, który po weryfikacji zgłoszenia wydaje zaświadczenie zawierające informację o statusie prawnym zwierzęcia. Obowiązek rejestracji powinien spoczywać przede wszystkim na podmiocie pierwszy raz wprowadzającym zwierzę do obrotu, a wydane zaświadczenie stanowiłoby rodzaj dokumentu potwierdzającego pochodzenie.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
20 po- zos- tałe i 21	<p data-bbox="272 210 512 607">Uszczegółowienie zasad dotyczących rodzajów dokumentów potwierdzających pochodzenie zwierzęcia oraz ich kopiowania i przekazywania nabywcom.</p> <p data-bbox="272 629 443 734">Mieszana: pozytywna i negatywna</p>	<p data-bbox="539 210 1437 353">Zaproponowano kilka dobrych regulacji, np. dotyczących zasad kopiowania dokumentów. Jednak całość jest słabo przemyślana i zawiera tak dużo błędów, że w zasadzie nadaje się jedynie do napisania od nowa. Najważniejsze błędy są następujące:</p> <ol data-bbox="539 376 1437 2056" style="list-style-type: none"> <li data-bbox="539 376 1437 488">1. We wstępie do ust 1 w art. 64a jest mowa o „wymienionych okazach”, podczas gdy w tym akapicie wcześniej nie były wymienione żadne okazy. <li data-bbox="539 510 1437 678">2. Nie wiadomo dlaczego obowiązkiem objęto tylko pewien specyficzny (i niezdefiniowany) rodzaj podmiotów gospodarczych określonych na podstawie rodzaju ich działalności oraz osoby fizyczne. Pominięto podmioty inne niż prowadzące taką działalność. <li data-bbox="539 701 1437 880">3. Nakaz posiadania i przekazywania dokumentów osoby fizyczne mają wyłącznie w przypadkach „sprzedawania oraz oddawania” okazów. Nie trzeba ich więc mieć podczas innych czynności zakazanych, jak oferowanie do sprzedaży, wymiana itp. Należałoby to uzupełnić. <li data-bbox="539 902 1437 1227">4. Na krótkiej liście właściwych dokumentów wpisano m.in. dokument wydany przez powiatowego lekarza weterynarii, potwierdzający pochodzenie okazu z hodowli. Po pierwsze – PWL nie wydają zwykle zaświadczeń potwierdzających pochodzenie, a jedynie potwierdzających urodzenie w kontrolowanych warunkach. Jeśli zaświadczenia takie miałyby potwierdzać pochodzenie, należałoby dać delegację do przyjęcia w drodze rozporządzenia wzoru takiego zaświadczenia, zawierającego m.in. informacje o stadzie hodowlanym lub okazach rodzicielskich. <li data-bbox="539 1249 1437 1574">5. Wymieniona w art. 64a ust. 1 lista rodzajów dokumentów jest dość przypadkowa i nie wyczerpuje zestawu dokumentów najczęściej spotykanych, podczas gdy zawiera dokumenty, które zwykle nie mogą być taktowane jako dowody legalnego pochodzenia okazów z gatunków wpisanych do Aneksów A i B. Przykładowo wymieniono zgłoszenia importowe (które mogą dotyczyć jedynie aneksów C lub D, a nie A lub B), a pominięto świadectwa inne niż wydawane na podstawie art. 10 rozp. 338/97 (np. wystawy objazdowej, własności osobistej itp.). <li data-bbox="539 1597 1437 1776">6. Dlaczego dokumenty potwierdzające pochodzenie mają być przez przekazującego pieczętowane, podpisywane i zaopatrywane w różne przypisy zawsze na ich rewersie? W przypadku niektórych dokumentów na rewersie może być mniej miejsca niż na innych stronach. <li data-bbox="539 1798 1437 1899">7. Objęcie tymi zasadami także wszystkich roślin (np. kaktusów, storczyków, drewna) sprawi, że przepis nie będzie mógł być respektowany. Należałoby ustalić pewne wyjątki. <li data-bbox="539 1921 1437 2056">8. Gdyby zaczęto przestrzegać zaproponowaną zasadę, że na każdą sprzedaż okazu a aneksu A lub B potrzebna są kopie dokumentów, a odrębne kopie przekazywane są do Ministerstwa – wkrótce organ ten zatonałby w papierach.

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
		<p>9. Jednocześnie nie skorzystano z możliwości, by wprowadzić pewne uregulowania dotyczące handlu internetowego (jak choćby obowiązek informowania w ogłoszeniach o rodzajach załączanych dokumentów potwierdzających pochodzenie).</p>
22-26 oraz art. 2 pkt 2	<p>Zniesienie dotychczasowej ochrony drzew i krzewów i nadanie możliwości jej wprowadzania przez radę gminy.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Projekt dotyczy zniesienia:</p> <ul style="list-style-type: none"> - obowiązku uzyskiwania zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów, - opłat za ich usuwanie, - kar administracyjnych za ich nielegalne usuwanie. <p>W zamian takie przepisy mogłyby fakultatywnie wprowadzić rady gmin na swoim terenie, w drodze uchwały.</p> <p>Zmiana ta jest uzasadniana chęcią umożliwienia dostosowania przepisów w zakresie ochrony drzew do warunków lokalnych.</p> <p>W praktyce zmiana ta w wielu gminach będzie skutkowała zaniechaniem skutecznej ochrony zieleni wysokiej. Problematyka ta zostanie upolityczniona i będzie przedmiotem licytacji obietnic przedwyborczych. Wystarczy jednorazowe, krótkotrwałe uzyskanie większości w radzie gminy przez zwolenników swobody wycinania drzew, by powstały straty przyrodnicze na dużą skalę, niemożliwe do naprawy lub wymagające do tego celu dziesiątek lat.</p> <p>Większe dostosowanie opłat do warunków lokalnych można uzyskać bez wprowadzania tak radykalnej i groźnej zmiany, lecz przez wprowadzenie np. stawek minimalnych za wycinkę, ustalanych centralnie, oraz nadanie radom gmin możliwości stosowania mnożników tych stawek (np. od x1 do x5), z możliwością różnicowania tych mnożników na obszarach gminy o różnym przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.</p>
27 oraz art. 4	<p>Zniesienie kadencyjności członków regionalnych rad ochrony przyrody.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Jedynym podanym uzasadnieniem tej zmiany jest ujednoczenie zasad dotyczących rad regionalnych i PROP, po noweli tych zasad w odniesieniu do PROP z kwietnia 2016. Zniesienie kadencyjności członków organów doradczych jest powszechnie odbierane jako sposób na ich ściśle podporządkowanie Ministrowi Środowiska (w przypadku PROP) oraz regionalnym dyrektorom ochrony środowiska (w przypadku rad regionalnych, gdyż daje możliwość bieżącego usuwania członków prezentujących niewygodne poglądy. Gdyby chodziło o możliwość uzupełniania wakatów, wprowadzono bo prosty przepis dający możliwość takiego uzupełniania składu. Można przy tym dodać uściślenie, że czas trwania kadencji członka powołanego w trybie uzupełnienia wakatu upływa z chwilą, w której skończyłaby się kadencja członka, w którego miejsce został powołany.</p> <p>Proponowana zmiana jest niekorzystna i należy z niej zrezygnować, przywracając jednocześnie kadencyjność członków PROP.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
28	<p>Umożliwienie rozliczania kosztów użytkowania prywatnych samochodów pracowników parków narodowych w jazdach lokalnych.</p> <p>Pozytywna z uwagą</p>	<p>Celem zmiany jest umożliwienie refundacji kosztów użytkowania pojazdu prywatnego do celów parku narodowego przez jego pracownika, jeśli jazdy te nie kwalifikują się jako delegacja. Refundacja ta miałaby wg uzasadnienia odbywać się na zasadach takich jak rozliczanie delegacji (czyli nie miałaby powodować skutków podatkowych). Jest to założenie słuszne. Jednak w projekcie zabrakło jednoznacznego stwierdzenia, że do tego rozliczania stosuje się zasady dotyczące rozliczania delegacji krajowych</p> <p>Napisano, że „stawki za kilometr będą określone w odrębnych przepisach wydanych przez właściwego ministra”. Nie wiadomo, czy to ma być delegacja dla ministra (nie sprecyzowano którego) do wydania specjalnego rozporządzenia dotyczącego stawek za użytkowanie pojazdów prywatnych do lokalnych przejazdów służbowych, czy też chodzi o stawki kilometrówki ustalone dla celów delegacji krajowych. Należy to doprecyzować.</p>
29a-d i f-h oraz art. 8	<p>Uwzględnienie rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego i korekta zasad ustalania i wypłacania odszkodowań za szkody spowodowane przez niektóre gatunki chronione.</p> <p>Pozytywna z uwagami</p>	<p>Kierunek i zakres tych zmian jest właściwy i dobrze uzasadniony. Zgłaszamy do tych propozycji trzy uwagi:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. W art. 126 ust. 6 pkt 3 należałoby uzupełnić jeszcze co najmniej o jedną literę, stanowiącą odpowiednik art. 48 pkt 5 ustawy Prawo łowieckie: „za szkody powstałe w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu” – co dotyczyłoby przede wszystkim żubrów. 2. Wątpliwości budzi katalog sytuacji spornych, w przypadku których art. 10 przekazuje kompetencje do ich rozstrzygnięcia sądom, a art. 10 nakłada obowiązek dokonywania szacowań. W uzasadnieniu pominięto to zagadnienie, nie wyjaśniając przyczyn takiego zawężenia oraz kryteriów, jakimi się kierowano przy wyborze listy okoliczności, których te ustępy dotyczą. Można odnieść wrażenie, że wybrano te punkty, w przypadku których może zaistnieć spór dotyczący kryteriów ocennych. Jednak wydaje się, że lista nie jest wyczerpująca, gdyż podobny spór może zaistnieć w odniesieniu do ust. 6 pkt 3 lit. b (jak bez szacowania oszacować, czy wartość szkody przekraczała określoną sumę?) oraz lit. c (czym jest „powszechnie stosowany wymóg agrotechniczny” i kiedy się go narusza?). <p>W ust. 10a proponujemy wykreślić wyrazy „oraz ustalania wysokości odszkodowania za nie”. Choć w uzasadnieniu do projektu tego nie wyjaśniono, rozumiemy że celem ust. 10a jest zapewnienie, by w przypadku spornym, jeśli sąd przyzna rację poszkodowanemu (co może nastąpić wiele miesięcy po zaistnieniu szkody) była podstawa do określenia wysokości należnego odszkodowania. Jednak o odszkodowaniu można będzie mówić dopiero po prawomocnym rozstrzygnięciu sądu. Do tego czasu przedmiotem szacowania może być jedynie wartość szkody. I to jest wystarczające – da w przyszłości możliwość wyliczenia odszkodowania w przypadku takiej potrzeby.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
20e	Wykreślenie z art. 126 ust. 8 i 9. Brak opinii	Zmiana polega na wykreśleniu uregulowań dotyczących kompetencji w sprawach dot. wypłaty odszkodowań za szkody spowodowane przez gatunki łowne w strefach ochronnych zwierząt łownych, w parkach narodowych oraz w rezerwatach. W uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej w ogóle nie wspomniano o tej zmianie. Ponieważ nie jest wiadomy jej powód i skutki – trudno się do niej odnieść. Nasuwają się obawy, że przy braku odpowiednich zmian w ustawie Prawo łowieckie, rekompensujących tę zmianę w ustawie o ochronie przyrody, może ona spowodować zamieszanie kompetencyjne.
30	Dodanie sankcji za brak biletu do parku narodowego. Pozytywna z uwagami	Kierunek zmiany (wprowadzenie sankcji za brak biletu jak za wykroczenie) jest zasadny. Jednak brzmienie przepisu wymaga korekty. Obecny zapis sprawia np., że osoba mająca uprawnienie do biletu zniżkowego i ma ze sobą potwierdzający to dowód, nie podlega sankcji, nawet jeśli w ogóle nie ma biletu. Wymaga to doprecyzowania. Nie wiadomo dlaczego nie wprowadzono analogicznego przepisu karnego dotyczącego biletów za wstęp do rezerwatu, o których mowa w art. 13 ust. 4 ustawy. Należałoby to uzupełnić.
brak	Brak zmiany różnicującej sankcje za łamanie przepisów dot. CITES w zależności od skali czynu i powagi skutków.	Polska jest zapewne jedynym państwem na świecie, w którym wszelkie złamanie przepisów dotyczących CITES i powiązanych z tą Konwencją przepisów UE – niezależnie od okoliczności i skali – uznawane jest za przestępstwo i to zagrożone bardzo wysokim zakresem kar pozbawiania wolności. W praktyce paraliżuje to możliwości skutecznej egzekucji przepisów w odniesieniu do 90% przypadków, które stanowią drobne przewinienia. Dotyczy to np. niekomercyjnego, często nieświadomego przewożenia przez turystę bez zezwolenia czy zgłoszenia pojedynczego przedmiotu zawierającego okaz CITES (np. znalezionej na plaży odłamka koralowca o długości ponad 3 cm, pojedynczego opakowania leku ziołowego zawierającego chronioną roślinę) albo niedopełnienia wymaganych formalności przy sprzedaży pamiątki po babci, zawierającej produkt z gatunku umieszczonego w Aneksie A rozp. Rady nr 338/97. Powoduje to zbędne obciążenie systemu sądowego sprawami, które powinny być uznawane za wykroczenia i podlegać szybkiemu karaniu w trybie administracyjnym (mandatowym). Obecnie sądy w większości umarzają takie sprawy po wielomiesięcznych postępowaniach, a funkcjonariusze służb egzekwujących przepisy wolą ich w ogóle nie podejmować, co przynosi odwrotny skutek od oczekiwanego. Przykładowo turysta, która wywozi za granicę bez zezwolenia 250 g legalnie pozyskanego w hodowli kawioru, zamiast dozwolonego limitu 125 g, powinien stracić nadmiarową ilość kawioru, zapłacić mandat i wciąż zdążyć na samolot, na który ma wykupiony bilet. Postulat zróżnicowania kwalifikacji czynu i wysokości kar zależnie od wagi przewinienia jest od 12 lat podnoszony przez wszystkie zainteresowane organy, instytucje i organizacje. Zracjonalizowanie przepisów karnych to jedna z najpilniejszych zmian w zakresie przepisów CITES, które należałoby wprowadzić do ustawy o ochronie przyrody. Niestety – w omawianym projekcie znów ich brakuje.

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
Art. 2 – zmiany w ustawie Prawo ochrony środowiska		
1a	<p>Poszerzenie wachlarza instytucji, z których Minister środowiska może wskazać swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej WFOŚiGW.</p> <p>Brak opinii</p>	<p>Choć w uzasadnieniu do projektu ustawy pominięto te zmianę, wydaje się, że nie powinna mieć ona negatywnych skutków, lecz może przynajmniej teoretycznie ułatwiać znalezienie właściwego kandydata na członka rady.</p>
1b oraz art. 5	<p>Zwiększenie bezpośredniego wpływu Ministra Środowiska na skład Rad nadzorczych WFOŚiGW.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Zmiana polega na zapewnieniu bezpośredniego wpływu Ministra Środowiska na skład części rad nadzorczych WFOŚiGW, poprzez powoływanie przez niego nie tylko osoby, która reprezentuje organy lub instytucje centralne (co jest zrozumiałe), ale także organy (w tym doradcze) regionalne. W uzasadnieniu napisano jedynie, że taka zmiana jest „racjonalna” i ma usprawnić proces powoływania i odwoływania takich osób (odwoływanie jest już zapewnione przez obecny art. 400f ust. 8). Podstawowe zastrzeżenia do tego projektu są następujące:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Powoływanie przedstawicieli organów regionalnych należałoby pozostawić na tym szczeblu – a więc w odniesieniu do osoby, o której mowa w pkt 1 – decyzja powinna należeć do regionalnego dyrektora ochrony środowiska. 2. Dla zapewnienia właściwego merytorycznego wsparcia rad nadzorczych WFOŚiGW, liczbę ich członków należałoby zwiększyć o jedną osobę, tak aby obejmowały zawsze jednego przedstawiciela regionalnej rady ochrony przyrody oraz jednego przedstawiciela regionalnej komisji ds. ocen oddziaływania na środowisko, wskazywanych przez te rady i komisje (niekoniecznie musi to być przewodniczący lub wiceprzewodniczący). <p>Nie zmodyfikowano ust. 1 pkt 5 i ust. 5, które z jednej strony gwarantują ochotniczym strażom pożarnym wyłączność we wskazywaniu kandydatów z „poparciem największej liczby tych organizacji”, a z drugiej dają sejmikom prawo do wybierania przedstawicieli organizacji. Zapisy te sprawiają, że w większości Funduszy społeczeństwo obywatelskie nie ma nawet jednego rzeczywistego reprezentanta w ich radach nadzorczych.</p>
Art. 3 – zmiany w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko		
1	<p>Zniesienie konkursów na Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i jego zastępców.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Zmiana obniżająca standardy i dająca Ministrowi swobodę decydowania o obsadzie tych stanowisk, w tym przez osoby o niskich kompetencjach, ale wystarczająco posłuszne.</p> <p>Postulujemy jej wykreślenie.</p>

Nr	Zmiana i opinia	Uzasadnienie i propozycje ewentualnych korekt
2a-b	<p>Obniżenie wymagań w stosunku do kandydatów na regionalnych dyrektorów ochrony środowiska i ich zastępców.</p> <p>Brak opinii</p>	<p>Zmianę wymagań dotyczących stażu pracy na stanowiskach kierowniczych w stosunku do kandydatów na te funkcje wyjaśniono potrzebą wyrównania wymagań w stosunku do tych, które obowiązują w odniesieniu do GDOŚ. Mamy wątpliwości, czy właściwe jest równanie standardów w dół.</p>
2c	<p>Zniesienie wymogu wykształcenia tematycznego wobec regionalnego konserwatora przyrody.</p> <p>Negatywna</p>	<p>Obecnie na stanowisku regionalnego konserwatora przyrody wymagane jest wykształcenie wyższe na jednym z kierunków: biologia, geografia, geologia, leśnictwo, ochrona środowiska, rolnictwo, architektura krajobrazu, zootechnika, ogrodnictwo. Zakres tych studiów jest dość szeroki. Proponowana zmiana powodowałaby, że wystarczające będzie dowolne wykształcenie wyższe, które GDOŚ uzna za „dające kwalifikacje do wykonywania zadań określonych w ustawie”. Naszym zdaniem funkcję tę (a także funkcję głównego konserwatora przyrody) zdecydowanie powinny pełnić osoby o wykształceniu przyrodniczym, gdyż tylko takie daje rzeczywiste podstawy do właściwej oceny zagadnień leżących w kompetencjach osób sprawujących te funkcje.</p> <p>Postulujemy wykreślenie tej propozycji.</p>